



JERZY PIETRKIEWICZ

LOOT AND LOYALTY I GREEN FLOWS THE BILE — O DWÓCH ANGIELSKICH POWIEŚCIACH JERZEGO PIETRKIEWICZA

Katarzyna CIEPLIŃSKA (Olsztyn)

ORCID: 0000-0003-4011-1429

Powieści Jerzego Pietrkiewicza długo nie ukazywały się na polskim rynku literackim zarówno z powodu występujących w nich licznych wątków antykomunistycznych, jak i niechęci autora do publikowania w kraju¹. Jedną książką jego autorstwa — *Green Flows the Bile* — do tej pory nie doczekała się wydania na rynku polskim. Pozostałe zaczęły ukazywać się w Polsce dopiero od 1986 roku: *Gdy odpadają łuski ciała* (1986) oraz *Wewnętrzne koło* (1988), w przekładzie Alicji H. Moskalowej; *Odosobnienie* (1990), w przekładzie Bronisławy Bałutowej, a także *Anioł ognisty, mój anioł lewy* (1993) oraz *Sznur z węzłami* (2005), w przekładzie Mai Glińskiej. Najnowszą publika-

¹ O tym, iż Pietrkiewicz był przeciwnikiem publikowania w kraju, pisał Bolesław Taborski w *Dzienniku*, pod datą 24 czerwca 1956: „Telefon od Pietrkiewicza: półtoragodzinna rozmowa, dość gwałtowna — argumentował przeciw drukowaniu w Polsce [...] Nie przekonał mnie jednak”. B. Taborski, *Dziennik Bolesława Taborskiego. Fragmenty z lat 1953–1965*, [w:] *Jerzy Pietrkiewicz — inna wersja emigracji. Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej 11–12 maja 2000 r. w Toruniu*, red. B. Czarnecka, J. Kryszak, Toruń 2000, s. 264.

cją jest tłumaczenie powieści *Loot and Loyalty* w przekładzie Jacka Dehnela, która ukazała się w 2018 roku pod tytułem *Zdobyc i wierność*².

Kiedy Pietrkiewicz przybył do Anglii w 1940 roku, nie władał językiem angielskim. Ze względu na zły stan zdrowia nie mógł podjąć służby wojskowej i został skierowany na studia do Edynburga. Tam trafił na najstarszy, bo założony w 1413 roku, szkocki uniwersytet St. Andrews. Po latach, 21 czerwca 2006 roku, pisarz został uhonorowany tytułem doktora honoris causa tejże uczelni. W autobiografii Pietrkiewicz wspominał chwile wątplenia, kiedy w wieku dwudziestu pięciu lat z obawą rozpoczęła studia w obcym języku, a czytanie tekstów Chaucera wydawało mu się nieosiągalne. O trudnościach ze zrozumieniem języka tekstów średniowiecznych pisał po latach: „Rozpoczęcie kursu od średniowiecza i Chaucera miało sens pod względem akademickim, ale nie dla mnie”³. Ukończywszy studia w Szkocji, Pietrkiewicz kontynuował naukę na Uniwersytecie Londyńskim. W wywiadzie z Andrzejem Bernatem podkreślał, że w procesie kształcenia istotny był zarówno język, który musiał opanować, jak i „pewna dyscyplina, jakiej był poddany”. Efektem była zarówno świetna znajomość angielszczyzny, jak i współczesnej i dawnej tradycji literackiej Wysp Brytyjskich. Zdobycie wykształcenie zmieniło nie tylko jego spojrzenie na świat, ale również zaważyło na dalszej twórczości, przeznaczonej dla brytyjskiego odbiorcy⁴.

W *The Knotted Cord* Pietrkiewicz opisał pierwsze lata swojego życia i odniósł ogromny — jak na cudzoziemca — sukces. Decyzja o zmianie języka twórczości okazała się w przypadku Jerzego Pietrkiewicza trafna. Jego pierwsza angielska powieść zdobyła rozgłos i uznanie krytyki brytyjskiej. Wysoko oceniano zarówno fabułę książki, jak i styl autora piszącego w obcym dla niego w języku. Dla samego pisarza jednak — jak wspominał w autobiografii — opisanie dzieciństwa stanowiło także próbę „rozliczenia się” z przeszłością i pięknymi (bezpieczeństwo, ukochana matka), ale też niezwykle bolesnymi wspomnieniami (choroba matki, wczesna śmierć obojga rodziców).

Druga angielska powieść Jerzego Pietrkiewicza, *Loot and Loyalty*⁵, ukazała się w 1955 roku. W odróżnieniu od *The Knotted Cord*, a także całej dotychczasowej twórczości powstałej w języku polskim, autor opisuje świat inny niż ziemia dobrzyńska — fabułę umiejscawia bowiem w siedemnastowiecznej Polsce i Rosji. Po raz pierwszy Pietrkiewicz sięgnął po nowy w swoim dorobku gatunek, czyli powieść historyczną. Podczas gdy *The Knotted Cord* ukazywała angielskiemu czytelnikowi polską wieś przez pryzmat losów małego Bronka, w *Loot and Loyalty* Polska przedstawiona została z perspektywy szkockiego żołnierza. Druga książka Pietrkiewicza świadczyła zatem o dążeniu autora do znalezienia tematów bliższych brytyjskiemu odbiorcy, mimo że osadzonych w kręgu kultury polskiej.

² J. Pietrkiewicz, *Zdobyc i wierność*, przeł. J. Dehnel, Warszawa 2018.

³ Oryg.: „Starting with Middle English texts and Chaucer made sense academically, but not in my case”. J. Pietrkiewicz, *In the Scales of Fate*, London–New York 1993, s. 172. Wszystkie cytaty, o ile nie są oznaczone inaczej, w tłumaczeniu autorki.

⁴ „Dajcie mi tylko jedną ziemię miłą”. J. Pietrkiewicz w rozmowie z A. Bernatem, *Nowe Książki* 1987 nr 5/6, s. 1.

⁵ J. Pietrkiewicz, *Loot and Loyalty*, William Heinemann Ltd, Melbourne–London–Toronto 1955. Wszystkie cytaty przytoczone w tekście pochodzą z tego wydania (cyt. pol. w tłumaczeniu autorki). Do ich oznaczenia używam skrótu LL.

Powieść ta spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem brytyjskich krytyków, a najbardziej pochlebne opinie dotyczyły angielszczyzny autora. Recenzent „Montrose Review” pisał: „Należy pogratulować Pietrkiewiczowi jego opanowania idiomatycznego języka angielskiego”⁶. Z kolei krytyk „Cambridge Daily News” przekonywał, iż autor „pomimo że pisze nieskazitelną angielszczyzną, zdołał nadać książce niezwykle wyrazistość, co nie byłoby możliwe, gdyby, załóżmy, została ona napisana w rodzimym języku pisarza, a następnie przetłumaczona”⁷. W wypowiedziach krytyków pojawiły się też porównania do Conrada. Wielokrotnie podkreślano, że Pietrkiewicz pisze bardziej naturalną angielszczyzną niż jego słynny rodak. W „Northern Echo” pojawił się następujący komentarz: „Wybitny autor tej wybitnej powieści jest polskim poetą, piszącym bardziej potoczną angielszczyzną niż kiedykolwiek potrafił to uczynić Conrad”⁸. Podobnego zdania był krytyk „The Times Weekly Review”: „Jak Conrad, pan Pietrkiewicz jest Polakiem piszącym po angielsku, a jego proza — mimo że brak jej majestatycznego brzmienia powieści jego poprzednika — wyróżnia się blaskiem poetyckiej wyobraźni”⁹.

„Pietrkiewicz [...] jest autentycznym mistrzem angielskiej prozy”¹⁰ — przyznał Bolesław Taborski, który zwrócił również uwagę na poetyckość języka *Loot and Loyalty*: „przy prostocie języka uderza bogactwo opisów przyrody i akcji, w czym robi autor obfity, choć nie przesadny użytek z metafory”¹¹. Taborski przytoczył jako dowód następujące fragmenty: „Najmniejszy wiatr nie faldował czystego nieba, a trawa była zbyt młoda, by nosić pokutną szatę z kurzu”¹²; „Brzozy paradowały w czarno-białych rzędach wzdłuż trzęsawiska, z którego żaby ochrypłymi głosami wydawały im komendy”¹³. „Dziwna i piękna — pisał dalej Taborski — prosta i beztraska z pozoru, a pobudzająca do refleksji. Książka dojrzała, pisana przez człowieka, który niczego nie potępia i niczemu się nie dziwi, bo wszystko rozumie”¹⁴.

Podobnie jak w pierwszej angielskiej powieści Pietrkiewicza, *The Knotted Cord*, także tutaj postaci posługują się w dialogach polskimi zwrotami „pan”, „pani”. Polscy bohaterowie tytułują kapitana „pan Humus” (z łac. „ziemia”), ułatwiając sobie jednocześnie wymowę jego nazwiska. Rosjanie z kolei używają formy powszechnej we własnym języku i tytułują Hume’a „Tobias Davidovich”.

⁶ Cyt. pol. za: O. Scherer-Wirska, *Druga powieść angielska Pietrkiewicza*, Wiadomości (Londyn) 1955 nr 50.

⁷ Oryg.: „And the author, though writing impeccable English, yet contrives to give the book an unusual and piquant flavour such as it would be unlikely to have if, say, it had been written in his own language and then translated”. *Remarkable Tale of 17th Century Poland*, Cambridge Daily News, 7.10. 1955. Publikacja ta, podobnie jak kolejne wypowiedzi krytyków przywoływane w szkicu, znajduje się w archiwum Jerzego Pietrkiewicza w Archiwum Emigracji w Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W kolejnych przypisach zaznaczana skrótem: AE UMK.

⁸ Cyt. pol. za: O. Scherer-Wirska, *Druga powieść...*

⁹ Oryg.: „Like Conrad, Mr. Pietrkiewicz is a Pole writing in English, and, although his prose lacks the majestic cadences of the older novelist, it is shot through with the gleams of a poetic imagination”. *This Side of Paradise*, *The Times Weekly Review*, 11.08.1955; AE UMK.

¹⁰ B. Taborski, *Między grabieżą a wolnością*, Nowy Merkuriusz 1955 nr 9.

¹¹ Tamże.

¹² Oryg.: „no wind creased the clear sky, and the grass was too young to wear a penitent garb of dust” (LL 128); cyt. pol. za: B. Taborski, *Dziennik Bolesława Taborskiego...*

¹³ Oryg.: „The birch trees paraded in a black-and-white file along a bog from which the frogs sent their raucous commands” (LL 23).

¹⁴ B. Taborski, *Między grabieżą a wolnością...*

Powieść *Loot and Loyalty* składa się z dwunastu rozdziałów i epilogu. Narracja prowadzona jest z perspektywy narratora wszechwiedzącego, a w tekście przeważają partie dialogowe. Język utworu stylizowany został na siedemnastowieczną angielszczyznę, choć stylizacja dotyczy głównie dialogów lub przytaczanych tekstów historycznych. W warstwie leksykalnej pojawiają się archaizmy w zakresie pisowni wyrazów: „Pollish” (współcześnie: „Polish”), „songes to bee sung” (współcześnie: „songs to be sung”), „poore brethren” (współcześnie: „poor brothers”); a także wiele słów obcego pochodzenia, na przykład latynizmów: „Nos habebit humus” (z łac. „Posiędzie nas ziemia”). Sam autor podkreślał, że archaizacja języka utworu stanowi najtrudniejszy element pracy tłumacza i z tego też względu książka ta przez całe lata nie ukazała się w Polsce.

Wielkim atutem powieści jest komizm sytuacyjny. Zwrócił na to uwagę Bolesław Taborski na łamach „Nowego Merkuriusza”: „Szczerość i zaduma łączą się w jego książce bez zgrzytów z humorem, celną ironią, nawet sarkazmem”¹⁵.

„Perłą komizmu” nazwał Taborski rozdział XI powieści (*Wspaniała machina* [ang. *The Great Machine*]), w którym budowy maszyny — wedle instrukcji Hume’a — ochotniczo podejmuje się grupa biczowników. Chcą oni jak najszybciej dostąpić zbawienia, a śmiercionośna maszyna daje im nadzieję na rychłą zagładę świata.

W ironiczny sposób obrazuje też Pietrkiewicz rosyjską skłonność do wódki. Przesycona czarnym humorem jest scena, w której rosyjski bojar — Alexey Petrovich Rukin, dotychczas ulubieniec cara i jego najlepszy kompan do picia — usiłuje zrozumieć, w jaki sposób mógł stać się nagle zdrajcą. Jedyne wytłumaczenie, jakie przyszło mu do głowy, brzmiało: „Musiałem zostać zdrajcą, kiedy piłem. Tak, dużo piłem z Dimitrem Ivanovichem, wuju. Niech żyje Car! Śmierć wszystkim zdrajcom!”¹⁶.

Uczynienie głównym bohaterem powieści Szkota-wygnańca, tułającego się po targanej wojną i zamieszkami Europie Wschodniej, stanowi oczywistą aluzję do losu rzesz emigrantów, którzy znaleźli schronienie w Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej¹⁷. W powieści sytuacja jest odwrotna: tysiące szkockich najemników szuka zarobku w Rzeczypospolitej, przedstawionej jako kraj opływający w bogactwa i gwarantujący uchodźcom wolność religijną¹⁸. W odległej — zarówno kulturowo, jak i geograficznie — Polsce, to Szkoci doświadczają alienacji:

Słyszał [...] głosy w różnych językach. Jedno słowo było zawsze wyraźne w każdym z nich, wyraźne po szwedzku, polsku, rosyjsku, po niemiecku, węgiersku i litewsku; słowo, które ścigało go, gdy uciekał w najciemniejsze zakątki pamięci. „Cudzoziemiec!” splunął na niego rosyjski głos. „Cudzoziemiec!”, polski głos przyklasnął po-

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Oryg.: „I must have become traitor while drunk. Yes, I drank much, with Dmitri Ivanovich, uncle. Long live the Tsar! Death to all traitors!” (LL 139).

¹⁷ Derek Stanford użył określenia „DPs in reverse”. D. Stanford, *Report from London. Literature in England: The Present Position*, *The Western Review* (Iowa City, Iowa, USA) 1957 nr 4; AE UMK.

¹⁸ Emigracja Szkotów do Polski powodowana była czynnikami ekonomicznymi oraz wyznaniowymi, zwłaszcza od połowy XVI wieku osiedlanie się w Rzeczypospolitej było korzystne dla Szkotów z uwagi na tolerancję religijną oraz strukturę gospodarczą. Szkoci byli znani jako wyśmienici strzelcy i doborowa piechota, dlatego chętnie zaciągano ich na służbę wojskową. Zob.: G. Brzustowicz, *Szkoccy „żołnierze fortuny” w ekspedycjach militarnych na tereny Księstwa Zachodniopomorskiego i Nowej Marchii podczas wojny trzydziestoletniej*, Choszczno 2009; A. Biegańska, *Żołnierze Szkoccy w dawnej Rzeczypospolitej*, *Studia i materiały do historii wojskowości* 1984 nr 27.

przedniemu. „Cudzoziemiec?” na jego szyję spadło pytanie jak sznur przytrzymywany niemiecką ręką. „Cudzoziemiec... Cudzoziemiec...” powtarzały głosy, intrygujące, zalotne i szydercze¹⁹.

Szkocki żołnierz najemny, Tobias Hume, był w powieści Pietrkiewicza człowiekiem mającym dwie wielkie pasje: komponowanie muzyki i sztukę wojenną. Jego utwory muzyczne ukazały się w zbiorze z 1605 roku²⁰. Ukochany instrument — wiola — jest jego jedynym „wiernym kompanem”. Muzyka pozwala mu walczyć z „melancholią” i przynosi ulgę w trudnych chwilach tułaczego żołnierskiego życia. Hume, który ma stopień kapitana i zarabia na życie jako żołnierz zaciężny, marzy o skonstruowaniu wojennej maszyny, mogącej zapewnić swojemu posiadaczowi łatwe zwycięstwo nad wrogiem.

Nieustannie obmyśla on zatem sposoby udoskonalenia projektu maszyny. W końcu, dzięki finansowemu wsparciu bogatego magnata — spolonizowanego Szkota Seton-Setońskiego — Hume konstruuje śmiercionośne urządzenie. Pomimo wysiłków budowniczych, maszyna przewraca się, a jej szczątki zostają porwane przez nurt wody. Hume, jak okazuje się, nie posiada wiedzy technicznej, a zatem jest jedynie oderwanym od rzeczywistości i opanowanym szaloną wizją marzycielem i ekscentrykiem.

Powieściowy Tobias Hume wzorowany był na autentycznej postaci historycznej²¹, a inspiracją dla Jerzego Pietrkiewicza stały się dwa dokumenty: zbiór kompozycji autorstwa Hume’a oraz petycja do parlamentu angielskiego wystosowana przez kapitana w 1642 roku, zawierająca prośbę o sfinansowanie zaprojektowanej przez niego śmiercionośnej maszyny.

Pomimo uczynienia Hume’a głównym bohaterem powieści oraz licznych odniesień do materiałów źródłowych, pośród krytyków wywiązała się polemika dotycząca klasyfikacji gatunkowej utworu Pietrkiewicza. Czy druga angielska książka tego autora jest powieścią historyczną? Zdania krytyków w tym względzie były podzielone. Recenzent „Myśli Polskiej” zauważył, że choć akcja utworu została osadzona w wieku XVII, jest jedynie „historycznie prawdopodobna”²², a zatem *Loot and Loyalty* nie należy do gatunku tradycyjnej powieści historycznej. Hilary Corke, recenzentka „The Encounter”, określiła utwór Pietrkiewicza jako „pseudohistoryczną fantazję osnutą wokół dwu historycznych postaci, szkockiego najemnika kapitana Tobiasza Hume’a (znanego z kompozycji na wiolę) i chłopskiego uzurpatora do rosyjskiego tronu znanego jako »drugi fałszywy Dymitr«”²³.

¹⁹ Oryg.: „He heard [...] voices in different languages. One word was always clear in each of them, clear in Swedish, Polish, Russian, in German, Hungarian and Livonian, the word which pursued him as he ran into the dark corners of memory. “Foreigner!” the Russian voice spat at him. “Foreigner!” the Polish voice applauded him. “Foreigner?” a question fell on his neck with a rope, held by a German hand. “Foreigner... Foreigner...” they all repeated, inquiring, urging and laughing” (LL 166).

²⁰ Zbiór utworów muzycznych skomponowanych przez Hume’a, opublikowany w 1605 r. w Londynie, znajduje się w zbiorach British Museum. Zob.: O. Scherer-Wirska, *Druga powieść...*

²¹ Zob.: Hume Tobias, [w:] *Dictionary of National Biography*, ed. S. Lee, vol. XXVII, New York–London, 1891, s. 235.

²² *Ballada o Tobiaszu Hume*, Myśl Polska, 1.10.1955; AE UMK.

²³ Oryg.: „pseudo-historical fantasia woven around two historical persons, the Scottish mercenary Captain Tobias Hume (noted for his compositions for viol da gamba), and the peasant pretender to the Russian throne known to historians as *the second false Dmitri*”; H. Corke, *Encounter* 1955 nr 10; AE UMK.

„*Loot and Loyalty* sprawia wrażenie snu na jawie” — pisał krytyk „The Times Literary Supplement” — „pomimo że bohater rzeczywiście istniał”²⁴. Derek Stanford uznał, że książka „jest raczej fantazją”²⁵, a w „The Times Weekly Review” pojawił się komentarz określający powieść jako „skojarzenie folkloru i historii”²⁶.

Bolesław Taborski wskazywał, iż nie należy *Loot and Loyalty* klasyfikować wedle kryteriów powieści historycznej, a nawet zauważył w tej książce pewne nieścisłości. Na przykład w XVII wieku król Polski rezydował w Warszawie, a nie — jak przedstawił to autor powieści — w Krakowie. Takie błędy, zdaniem Taborskiego, nie mają jednak istotnego wpływu na całokształt utworu, a „powieść Pietrkiewicza jest artystycznym sukcesem, nawet jeśli całkiem luźno oparta jest o historyczne źródła”²⁷. Natomiast sam autor uważał *Loot and Loyalty* za powieść historyczną, której fabuła skonstruowana była na podstawie autentycznych źródeł.

Pietrkiewicz rozpoczął pracę nad książką na początku 1952 roku, jeszcze przed wydaniem *The Knotted Cord*. Pełen entuzjazmu pisał w liście do żony:

Mam świetny pomysł na kolejną powieść: kapitan Tobiasz Hume jako najemnik — ironicznie [podkr. autora] — ulokowany w XVII-wiecznej Polsce i Rosji. (Nie rozpowiadaj o tym: przesąd!)²⁸. Tematem opowieści będą grabież i lojalność ukazane z dużą dozą humoru. Dużo jeszcze trzeba obmyślić. Nie myśl, że to jedynie [podkr. autora] powieść historyczna. Historia będzie tylko tworzyć poetyckie tło (jak więdźmy w pierwszej powieści). Jeśli chodzi o materiały, będę miał ich tony (łącznie ze zbiorami Biblioteki Dokumentacji Państwowej)²⁹.

Loot and Loyalty z pewnością można uznać za powieść historyczną, a dużą dozę swobody, na jaką pozwolił sobie autor w kreacji świata przedstawionego powieści, dodatkowo uzasadnia fakt, że głównymi bohaterami są dwie postacie historyczne, których losy skrywają wiele zagadek.

Barwnie opisana przez Pietrkiewicza postać Dymitra (zwanego Dymitrem Samoźwańcem II) — prostego chłopca, który został carem — związana jest z niezwykle burzliwym okresem w historii Rosji. W roku 1591, w okresie panowania cara Fiodo-

²⁴ Oryg.: „*Loot and Loyalty* has the effect of a waking dream, though the hero actually existed”; *The stock of history*, The Times Literary Supplement, 12.08.1955; AE UMK.

²⁵ Oryg.: „is more the nature of a fantasy”; D. Stanford, *Report from London. Literature in England: The Present Position*, The Western Review (Iowa City, Iowa, USA) 1957 nr 4; AE UMK.

²⁶ *This Side of Paradise*, The Times Weekly Review, 11.08.1955; AE UMK.

²⁷ B. Taborski, *Między grabieżą a wolnością...*

²⁸ Jerzy Pietrkiewicz był osobą niezwykle przesadną. Florian Śmieja pisał: „Pietrkiewicz lubił pielęgnować mistyfikację. Kokieteryjnie uważał, że taka postawa świadczyła o istnieniu jakiejś tajemniczej jego strony. Kiedy napisałem recenzję powieści *The Knotted Cord*, otrzymałem podziękowanie z monitem: *Wspominał Pan następną powieść. Gdyby to zdanie ukazało się kilka tygodni temu, moja przesadna natura przeżyłaby kryzys. Tak, rzecz ma się ukazać na wiosnę, ale — błagam — niech Pan nikomu o tym nie opowiada, bo demony dobrzyńskie zmówią się, pokręcą korektę, zamażą okładkę, zjedzą nawet honoraria*”. F. Śmieja, „*Ten trójkąt europejski w moim życiu*”: Jerzy Pietrkiewicz, [w:] Jerzy Pietrkiewicz, *Inna wersja emigracji*, s. 11. ²⁹ Oryg.: „I have got a happy plot for another novel: an ironical [podkr. autora] setting in the 17th c. Poland and Russia with [...] Tobias Hume as a mercenary captain. (Don't tell anything about it: superstition!). It would be a tale on the loot & loyalty theme with a humorous twist. But a lot has to be thought out still. Don't think it's just [podkr. autora — K. C.] a historical novel. History would be a poetic excuse (as the witches in the first novel). As to the material I'll have tons of it (including the stores of the State Papers Library)”. Fragment listu Jerzego Pietrkiewicza do żony, Christine Brook-Rose, z 22.01.1952 r.; AE UMK.

ra I³⁰, zginął jego młodszy przyrodni brat, niespełna dziesięcioletni książę Dymitr z Uglicza. Okoliczności tego zdarzenia nigdy nie zostały wyjaśnione, a autorzy anglojęzycznej *Historii Rosji*, Nicholas V. Riasanovsky i Mark D. Stienberg, nazwali je „jedną z najstraszniejszych kryminalnych zagadek w historii Rosji”³¹.

W 1604 roku Dymitr wkroczył do Rosji na czele armii złożonej między innymi z Kozaków i polskich najemników, a po śmierci Borysa Godunowa w następnym roku przybył do Moskwy i objął tron. Żoną Dymitra i carycą Rosji została córka polskiego magnata, Maryna Mniszchówna³². Małżeństwo z katoliczką oraz panoszenie się polskiej magnaterii na Kremlu wzmagały antypolskie nastroje. W maju 1606 roku bojarzy ze zbrojnymi oddziałami wtargnęli na dwór i pojмали Dymitra. Osobista straż carska, którą stanowili wówczas szkoccy najemnicy, nie zdołała obronić władcy. Samozwaniec I został brutalnie zamordowany, a podczas rzezi zginęło kilka tysięcy Polaków i Rosjan. Nowym carem został Wasyl Szujski.

Jednakże w 1607 roku pojawił się kolejny uzurpator do carskiego tronu, znany jako Dymitr Samozwaniec II. Człowiek ten rozgłaszał, iż to on jest prawdziwym, cudownie ocalałym carem z Uglicza, choć — jak twierdzą historycy — do dziś brak jakichkolwiek wiarygodnych informacji na temat pochodzenia i przeszłości Samozwańca II³³. Drugiego fałszywego Dymitra poparły grupy rosyjskich buntowników, Kozacy, polscy oraz litewscy najemnicy i awanturnicy. Zarówno Maryna Mniszchówna — żona pierwszego Samozwańca, jak i matka zamordowanego w Ugliczu carewicza, wdowa po Iwanie IV Groźnym, publicznie rozpoznały w nim cara Dymitra³⁴.

Oddziały popierające rzekomego władcę Rosji wiosną 1608 roku pokonały wojska rosyjskie, a fałszywy car rozbił swój obóz w miejscowości Tuszyno³⁵. Nazywany „łotrem z Tuszyna” [ros. „Tuszynskij wor”] lub „Łzedymitrem”, Samozwaniec II utworzył własny dwór oraz Dumę Bojarską, ściągał podatki oraz nadawał swoim popiecznikom tytuły i włości. W Tuszynie stacjonowało wówczas kilkadziesiąt tysięcy ludzi, w tym także niepopierający Szujskiego bojarzy i książe. Ostatecznie Dymitr zginął w 1610 roku, w niewyjaśnionych okolicznościach.

Dymitr z kart powieści Pietrkiewicza jawi się jako prosty i nieokrzesany wiejski młodzieniec. Nie posiada on ani majątku, ani wykształcenia, z tego też względu łatwo ulega manipulacjom bojarów, którzy chcą go uczynić nowym carem. Gburowaty chłopak, nęcony bogactwem i perspektywą wystawnego życia, szybko zaczyna wierzyć w swoje prawa do tronu. Zasmakowawszy zaś władzy, odkrywa w sobie najmroczniejsze cechy — bezwzględność, okrucieństwo i chciwość.

Recenzent „The Times Weekly Review”, określając Dymitra jako „podrzednego Perkina Warbecka”³⁶, zwrócił zarazem uwagę na zbieżność postaci rosyjskiego „cara”

³⁰ Fiodor I oraz Dymitr (Uglicki) byli synami cara Iwana IV Groźnego. Zob.: A. Pawłow, M. Perrie, *Iwan IV Groźny. Car i tyran*, przeł. S. Kędziński, Warszawa 2008, s. 222–223.

³¹ N. V. Riasanovsky, M. D. Stienberg, *Historia Rosji*, przeł. A. Bednarczyk, T. Teszner, Kraków 2009, s. 160.

³² Zob.: W. Kozlakow, *Maryna Mniszech*, przeł. A. Wołodźko-Butkiewicz, Warszawa 2011, s. 11, 49, 102–103.

³³ N. V. Riasanovsky, M. D. Stienberg, *Historia Rosji...*, s. 172.

³⁴ A. Andrusiewicz, *Dymitr Samozwaniec i Maryna Mniszech*, Warszawa 2009, s. 439.

³⁵ L. Bazyłow, P. Wiczorkiewicz, *Historia Rosji*, Wrocław 2005, s. 102.

³⁶ Oryg.: „inferior Perkin Warbeck”; *This Side of Paradise*, The Times Weekly Review, 11.08.1955; AE UMK.

ze znanym z historii Wielkiej Brytanii uzurpatorem do angielskiego tronu³⁷. Analogia ta nie jest jednakże oczywista dla czytelnika nieznaącego historii obu krajów. Nagromadzenie w powieści faktów historycznych całkowicie obcych angielskiemu odbiorcy jest słabą stroną książki. Co więcej, nawet współczesny polski czytelnik napotyka na trudność w odczytaniu dzieła, o ile nie zapozna się z historią „dymitriad”.

Na trudności w odbiorze utworu zwrócili uwagę recenzenci „Encounter” i „Cambridge Daily News”: „Materiał powieściowy przedstawiony jest żywiółowo (ale też — mgliście)”³⁸; „Książka jest momentami niezrozumiała, poprzez zdawkowe odniesienia do tradycji i zwyczajów nieznanymi przeciętnemu Anglikowi, a których autor nie raczył wyjaśnić”³⁹.

Fragmenty książki są niejasne również ze względu na powierzchowne opisy zwyczajów i tradycji — nieznanymi przeciętnemu Anglikowi — a pozostawionych bez wyjaśnienia. Zapewne powieść zyskałaby, gdyby autor opatrzył tekst przypisami i komentarzami, w celu ukazania powiązań pomiędzy wydarzeniami fabuły a faktami historycznymi.

Powieść Pietrkiewicza, umiarkowanie chwalona przez recenzentów, pomimo artystycznego sukcesu skazana była na komercyjnie niepowodzenie ze względu na nieatrakcyjny dla angielskiego czytelnika temat. XVII-wieczna Polska i próba przejęcia moskiewskiego tronu nie wzbudziły zainteresowania. Ponadto materiał powieściowy okazał się zbyt trudny i odległy kulturowo nawet dla życzliwych autorowi i dziełu krytyków. Historyczne fakty posłużyły jedynie do realizacji zasadniczego celu, jakim był swoisty manifest antysowiecki. *Loot and Loyalty* należy więc odczytać jako powieść z tezą, pisaną „ku pokrzepieniu serc” rodaków na emigracji. Natomiast czytelnik angielski miał poznać okres historii Rosji, w którym kraj ten nie był mocarstwem, a polski władca nieomal zasiadł na tronie rosyjskim. Z tego powodu powieść nie mogła ukazać się w komunistycznej Polsce.

Ostatnia z wydanych w Wielkiej Brytanii powieści Jerzego Pietrkiewicza, *Green Flows the Bile*⁴⁰ [Żółć płynie na zielono] wzbudziła mieszane odczucia krytyki. Rozczarowanie książką wyraziła Sheila Savill na łamach „Eastern Daily Press”. Zachęcona do lektury niezwykle pochlebnymi porównaniami Pietrkiewicza do Artura Koestlera i Josepha Conrada, jakich dokonał Anthony Burgess w książce *The Novel Now*⁴¹, Savill wyznała: „Moje nadzieje zostały brutalnie rozwiane” oraz podsumowała powieść jako „powierzchowną i w zasadzie frywolną”⁴². Z dwóch recenzowanych przez nią książek,

³⁷ Perkin Warbeck w 1492 r., jako rzekomy Ryszard York, młodszy syn Edwarda IV, pretendował do tronu angielskiego, uzyskując poparcie Irlandii, Szkocji i Francji. W 1497 r. został stracony. Zob.: S. Zins, *Historia Anglii*, Wrocław 2001, s. 117.

³⁸ Oryg.: „His material is so wild (and, yes, wooly)”; H. Corke, *Encounter*, 1955 nr 10; AE UMK.

³⁹ Oryg.: „The book may be puzzling at times by its casual reference to customs and habits unknown by the average Englishman and which it does not bother to explain”; *Remarkable Tale of 17th Century Poland*, *Cambridge Daily News*, 7.10. 1955; AE UMK.

⁴⁰ J. Pietrkiewicz, *Green Flows the Bile*, London: Michael Joseph, 1969. Cytaty angielskie pochodzą z tego wydania. Do ich oznaczenia używam skrótu GF i podaję numer strony. Wszystkie cytaty polskie w tłumaczeniu autorki.

⁴¹ A. Burgess, *The Novel Now*, New York 1970, s. 165.

⁴² Oryg.: „I opened the book eagerly. My hopes were rudely shattered. To me the book seems slick and essentially frivolous”. S. Savill, *Lives of individuals in the Soviet Union*, „Eastern Daily Press”, 7.03.1969; AE UMK.

nawiązujących tematycznie do krajów bloku wschodniego — *Cancer Ward* [Oddział chorych na raka] Aleksandra Sołżenicyna i *Green Flows the Bile* — książka Pietrkiewicza wydała jej się znacznie mniej interesująca. „Beznamiętna relacja skupiona na przyprawiających o mdłości szczegółach; powieść wyrazista, nieco zabawna i niepokojąco chłodna”⁴³ — pisał recenzent „Birmingham Evening Mail”.

„Oryginalny autor i wciąż eksperymentuje”⁴⁴ — zauważył recenzent „Hampstead and Highgate Express”. „Pan Peterkiewicz nie jest konwencjonalnym pisarzem — podkreślił krytyk „Knighley News” — „Lubi szokować, a nawet napawać odrazą czytelnika. Wystarczy spojrzeć na tytuł tej książki”⁴⁵. Tytuł istotnie wzbudził wiele komentarzy: „nieapetyczny” (ang. „unappetizingly titled”) ⁴⁶ — pisał krytyk „Cambridge News”. Natomiast zdaniem Magdaleny Czajkowskiej intrygujące wyrażenie „green flows the bile” zapowiada czytelnikowi „rodzaj książki i humor, który nań czeka”⁴⁷.

Zarówno tytuł powieści, jak i zawarte w niej szczegółowe opisy fizjologii człowieka poddanego operacji, krytycy uznali za słabe strony książki. Fabuła, ukazująca podróż podstarzałego komika do krajów bloku wschodniego, również nie doczekała się uznania.

Powieść otwiera scena w prywatnej klinice w Londynie. Szczegółowego opisu postaci głównego bohatera, Geralda Gulla — nieprzytomnego po operacji usunięcia woreczka żółciowego — dokonuje Miron Wilber, nowo zatrudniony sekretarz Geralda i narrator powieści: „Nagle chrapanie ustaje, pośliznęła ręka na żółtej smudze, skóra jak u jaszczurki, napięta, poprzecinana zielonymi żyłami. [Dłoń] drga, zaciska się w pięść” (GF 10)⁴⁸.

Wraz z upływem godzin, które Miron spędza przy łóżku sławnego Geralda Gulla, znanego z mediów jako G. G., rośnie jego obrzydzenie wobec starego, schorowanego człowieka: „Wzdymało mu nozdrza, całą twarz — od żółtych worków pod oczami, twarz była obrzmiała i drżała, jak gdyby miała wybuchnąć. Była tam żółć, zmieniająca kolory. Wyobrażałem sobie jej skoncentrowany smród — żółta, a potem zielona, potem znów żółta” (GF 16)⁴⁹.

Miron jest cynicznym młodym człowiekiem, zarabiającym na życie pisaniem biografii sławnych ludzi u schyłku życia. Mówi on o sobie:

W gruncie rzeczy, trzech wielkich ludzi padło na moich oczach. Nie można się z tym afiszować — jeżeli chce się przetrwać w wymagającym dyskrecji biznesie. Idealny nietypowy sekretarz. Poza tym, żadna prywatna pielęgniarzka nie chciałaby być obciążona

⁴³ Oryg.: „Recounted with a dispassionate attention to nauseous detail, the novel is lucid, coldly amusing and uncomfortably clinical”. J. H., Birmingham Evening Mail, 7.03.1969; AE UMK.

⁴⁴ Oryg.: „an original writer and he is still experimenting”; *Gull the Gullible*, Hampstead and Highgate Express, 14.03.1969; AE UMK.

⁴⁵ Oryg.: „Mr. Peterkiewicz is no orthodox novelist. He likes to shock, even repulse his readers. Look at the title for the book for that”. Keighley News, 1.03.1969; AE UMK.

⁴⁶ *Fiction*, Cambridge News, 19.04.1969; AE UMK.

⁴⁷ M. Czajkowska, *Czy w ślady Conrada?*, Oficyna Poetów 1969 nr 3, s. 41.

⁴⁸ Oryg.: „Abruptly, the snoring stops, the yellow hand on the yellow smudge, the skin of a lizard, taut, segmented by green veins. It jerks, becomes a fist”.

⁴⁹ Oryg.: „This inflated his nostrils, the whole face, from yellow bags under the eyes, all the way down developed a huge crinkly pout, which wobbled, threatening to burst. The bile was there, changing colours, I could imagine its concentrated stink, green after yellow, after green back to yellow”.

zbyt dużą liczbą zgonów w swoich referencjach. A śmierć jest taką niezręczną niedyskrecją, jakkolwiek by o niej mówić (GF 12)⁵⁰.

Druga żona Geralda, Alicia („Dame Alicia”), wynajęła Mirona i płaci mu stałą miesięczną pensję za zbieranie materiałów do książki o swoim byłym mężu. Okazuje się ona kobietą równie cyniczną jak Miron — jej jedynym celem jest uzyskanie rozgłosu po śmierci eksmęża. Jej hipokryzję ukazują żarty i sentencje, jakie wygłasza: „Co jest największą ambicją każdej amerykańskiej kobiety? — pyta Mirona — Zostać wdową” (GF 21)⁵¹. Z kolei G. G. określa swoją byłą żonę mianem „ostatniego stadium kapitalizmu” („the last stage of capitalism”) (GF 10).

Krytycy określali Mirona następująco: „wąż czający się w trawie” („snake-in-the-grass”) ⁵², „sekretnarz-gadzinia” („reptilian secretary”) ⁵³, „kreatura uwieszona u szpitalnego łóżka celebryty” („creature flapping about the bedside of a world-famous figure in his hospital ward”), „lojalny sekretarz, sęp w ludzkiej postaci, chciwy kolekcjoner ostatnich słów sławnych ludzi” („Loyal secretary, human vulture, avid collector of famous last words”) ⁵⁴.

Sam Miron nie ma wyrzutów sumienia i uważa, że uczciwie pracuje na swoją gaź:

Kochani, w dzisiejszych czasach każdy dostaje pieniądze za amatorstwo. Studenci, doradcy ideologiczni, narkomani, dawcy krwi, obserwatorzy ptaków, póletatowi ewangelici, kto nie tylko! Stoję pomiędzy amatorstwem i profesjonalizmem, dlatego znalazłem się w tej niezręcznej sytuacji. Wielcy ludzie rzucają się na mnie w godzinie swojej ostatniej wizji. Jest jakaś perwersyjna przyjemność w tym, że jest się dostępnym w odpowiednim momencie (GF 13)⁵⁵.

W ramach przygotowań do napisania biografii Geralda Gulla sekretarz poznaje jego byłe żony. Trzecia z kolei żona głównego bohatera, kubańska piękność o imieniu Paquita, nazywa Mirona „politycznym żigolakiem” („political gigolo”, GF 26). Miron zaś sypia nie tylko z Paquitą, ale też z czwartą i ostatnią żoną Geralda — wyrafinowaną i równie cyniczną jak pozostali bohaterowie Amerykanką o imieniu Nancy.

Gerald Gull jest laureatem Pokojowej Nagrody („People’s Prize for Peace”), zaangażowanym politycznie podróżnikiem, który lubi wzbudzać kontrowersyjne opinie i chciałby nieustannie być w centrum zainteresowania mediów. Zdaniem Sheili Savill bohater jawi się jako „*enfant terrible* i ciekawy towarzysz podróży”⁵⁶.

[Główny bohater — K. C.] — pisał recenzent „The Times Literary Supplement” — nie jest marionetką, zlepkiem cech sławnych osób, jest to żywa i zapadająca w pamięć po-

⁵⁰ Oryg.: „As a matter of fact three great men have conked on me. Which is a thing to play down if you want to remain in my discreet business. A perfect off-beat secretary. After all, no private nurse would want to be credited with too many dead patients in her letter of recommendation. And death is such a clumsy indiscretion whichever way you try to cover it up”.

⁵¹ Oryg.: „What is the highest ambition of every American woman? [...] To be a widow”.

⁵² P. Crawley, *Next step a film*, The Journal, 8.03.1969; AE UMK.

⁵³ *Nails*, The Times Literary Supplement, 27.02.1969; AE UMK.

⁵⁴ N. Shrapnel, *Vulture and shadow*...

⁵⁵ Oryg.: „Dear me, everybody is paid nowadays for being an amateur. Students, ideological advisers, drug-takers, blood-donors, bird-watchers, part-time evangelists, the lot! I am a mixture between an amateur and a professional disciple, that’s why I find myself in these awkward situations. Great men pouncing on me in the hour of their ultimate vision. There is a horrible attraction about being available at the right moment”.

⁵⁶ Oryg.: „*enfant terrible* and fellow traveller”. S. Savill, *Lives of individuals*...

stać⁵⁷. „Jest równie rozwiązły jak H. G. Wells, wdzięczący się do młodzieży, zwłaszcza do młodych dziewcząt. *Szokuje ludzi stosownie do ich wieku*”⁵⁸. Jego dewizą jest: „Jeżeli nie potrafisz zszokować młodych ludzi, przynajmniej im schlebiaj” (GF 17)⁵⁹.

Gerald chętnie opowiada o sobie i swojej przeszłości. Stworzył on własną filozofię życiową opartą na hedonizmie, a jego mądrość życiowa oparta jest na sceptycyzmie i cynizmie. W latach 30. XX w., podczas swoich podróży po krajach bloku wschodniego, Gerald poznał największe osobistości polityczne epoki komunizmu: „Alpinista z zamiłowaniem: zdobył każdy szczyt europejskich pasm górskich, od Salazara po Stalina”⁶⁰.

Pewnego dnia Gerald dostaje telegram z Kremla i wyjeżdża ze swojego domu w Hampstead⁶¹ do Moskwy na zaproszenie samego Chruszczowa. Wkrótce dołącza do niego Miron. „Zabawna i przedziwna podróż za Żelazną Kurtynę”⁶² — pisał John Whitley. Podczas tej „szaleńczej” podróży Gerald odwiedza swoich „starych kumpli komunistów” (ang. „old Communist buddies”)⁶³. G. G. i Miron przemierzają się do kolejnych stolic krajów komunistycznych — Sofii, Budapesztu i Bukaresztu — gdzie przyjmowani są z wielką gościnnością.

Polityczny kontekst książki nie wzbudził aprobaty niektórych krytyków. „Jego liberalizm — jak pisała o bohaterze powieści Christina Hobhouse — jest silnie zakorzeniony w komunizmie”⁶⁴. Jak zauważył recenzent „The Times Literary Supplement”, pierwowzorem głównego bohatera w powieści Pietrkiewicza był Kingsley Martin⁶⁵. Zdaniem krytyka, Pietrkiewicz sparodiował wystąpienia telewizyjne Martina, w których podważał on wiarygodność reportażu autorstwa dziennikarza Malcolma Muggeridge’a⁶⁶, oskarżanego o nieprawdziwe przedstawianie obrazu stalinowskiej Moskwy.

Natomiast Gerald jest bezkrytycznie zafascynowany ludźmi i kulturą krajów Europy Wschodniej (aluzja do postawy Martina):

⁵⁷ Oryg.: „he is not merely a papier-mâché construction of famous men, but a lively and memorable fictional character”. *Nails*, *The Times Literary Supplement*, 27.02.1969.

⁵⁸ Oryg.: „He is as promiscuous as H. G. Wells, and delightful to youth, especially young girls. He *shocks people according to their age group*”. Tamże.

⁵⁹ Oryg.: „If you can’t shock them, at least flatter the young”.

⁶⁰ Oryg.: „A mountaineer by instinct: he had climbed every great peak along the European range, from Salazar to Stalin, he had seen the famous sights when they could be seen: Lenin, Mussolini, Madame Lupescu, Comrade-Madame Pauker, Bierut, Rakosi, Khrushchev”.

⁶¹ Hampstead — dzielnica w północnej części Londynu. Jerzy Pietrkiewicz mieszkał tam od lat 60. do śmierci.

⁶² Oryg.: „hilarious and increasingly bizarre tour behind the Iron Curtain”; J. Whitley, *Discipline of faith*, *The Sunday Times*, 23.02.1969, zbiory AE UMK.

⁶³ P. Crawley, *Next step a film*, *The Journal*, 8.03.1969.

⁶⁴ C. Hobhouse, *A legend*, *Western Mail*, 22.03.1969.

⁶⁵ Basil Kingsley Martin (1897–1969), dziennikarz brytyjski, w latach 1930–1960 redaktor lewicowego magazynu „New Statesman” (od 1931 r. „New Statesman and Nation”) znany z prosowieckich poglądów. Zob.: *The Encyclopedia of the British Press 1492–1992*, ed. D. Griffiths, London–Basingstoke 1992, s. 404; B. Jones, *The Russia complex: the British Labour Party and the Soviet Union*, Manchester 1977, s. 25, 100.

⁶⁶ Malcolm Muggeridge (1903–1990), angielski dziennikarz i pisarz. Absolwent Uniwersytetu w Cambridge. W latach 30. XX w. był korespondentem brytyjskiego pisma „Manchester Guardian” w Związku Radzieckim. Po okresie młodszej fascynacji sowiecką Rosją zmienił poglądy i w sposób rzetelny opisał okres wielkiego głodu na Ukrainie. W latach 60. rektor Uniwersytetu w Edynburgu. Pod koniec życia nawrócił się na wiarę katolicką pod wpływem Matki Teresy. Autor m.in.: *Jesus Rediscovered* (1969), *Something Beautiful for God* (1971), *Jesus: The Man Who Lives* (1976), *Conversion* (1988). Zob.: G. Wolfe, *Malcolm Muggeridge. A Biography*, London 2003.

Spotkałem Masłowa na korytarzu, a on klepnął mnie po plecach, mówiąc: „Towarzyszu Gull, czy chciałbyś ze mną zapolować na zające?”

Odpowiedziałem mu, że nigdy w życiu nie strzelałem do zwierząt i teraz też nie mógłbym tego zrobić. Poprosił, żebym się z nim napił, a ja się zgodziłem, pomimo że wódka raczej mi nie służy przed obiadem. Masłow opowiadał o zdrajcy Bukharinie i dwukrotnie wypił za moje zdrowie, wobec czego byłem zobligowany wypić za jego zdrowie, pomimo że trzecia szklanka wódki natychmiast uderza mi do głowy. „Gdybyś był Rosjaninem” — powiedział Masłow — „polowałbyś z przyjaciółmi na zające zamiast upijać się jak typowy Anglik”. Przyznaję, że nie mogę się oprzeć gościnności Masłowa. I ten jego urok. Szkoda, że londyńscy dziennikarze nie rozmawiają z nim, zamiast tworzyć fantastyczne historie o tym, co się dzieje w Moskwie (GF 111)⁶⁷.

W scenie końcowej *Green Flows the Bile* główny bohater umiera w studiu telewizyjnym. „Największym wyczynem G. G. jest śmierć *na żywo*, przed ukochanymi kamerami telewizyjnymi”⁶⁸. Wieść o śmierci Geralda Miron skomentował następująco: „Podbiegłem do lampy i kiedy ją włączałem, do głowy przyszła mi pierwsza profesjonalna myśl: świetnie wypadł, lepiej niż w klinice: śmierć G. G. pokazano w telewizji” (GF 156)⁶⁹.

Śmierć Geralda, nagłośniona przez media, jest również aluzją do postaci wzbudzającego swoimi poglądami politycznymi skrajne opinie dziennikarza, Kingsleya Martina, zmarłego w roku wydania powieści Pietrkiewicza. Recenzent „The Times Literary Supplement” zwrócił uwagę na tę analogię, choć podkreślił, że nie widzi niczego niewłaściwego w porównaniu Geralda Gulla do Martina, pomimo niedawnej śmierci dziennikarza, jako że „nie należał on do ludzi, których nekrolog nie wzbudzałby kontrowersji”, a książka Pietrkiewicza — choć zasadniczo ukazuje wrogie nastawienie wobec lewicy — jest również holdem dla ludzi o niezależnych poglądach. Pod warstwą „lekkiego, zmanierowanego stylu autor poważnie traktuje zagadnienia, które bliskie były Martinowi”⁷⁰.

Nieliczne pochlebne opinie krytyków odnosiły się do humoru zawartego w powieści. Jak zauważył recenzent „The Times Literary Supplement”, „*Green Flows* jest enigmatyczną, błyskotliwą czarną komedią”⁷¹. Również John Whitley porównał komizm za-

⁶⁷ Oryg.: „I met Maslov in the corridor and he slapped my back saying ‘Comrade Gull, would you like to shoot hares with me?’ I answered Maslov that I had never shot an animal in my life, and so I could not start doing it now. He asked me to have a drink with him, and I accepted, although I find vodka far less agreeable before luncheon. Maslov talked about the traitor Bukharin and drank my health twice, so that I was obliged to drink his health, although I find that a third glass of vodka goes to my head at once. ‘If you were Russian’ said Maslov, ‘you would be shooting hares with friends instead of getting drunk like a typical Englishman’. I admit that I cannot resist Maslov’s *bonhomie*. Such charm, too. I wish the journalists from London would speak to him rather concoct fantastic stories about what they think is going on here in Moscow”.

⁶⁸ Oryg.: „G. G. greatest cup he brings off by dying *live* in front of his beloved television cameras”. C. Hobhouse, *A legend...*

⁶⁹ Oryg.: „I rushed to the lamp, and my first professional thought came with the pressing of the switch: he has done very well, better than in the clinic: G. G. has had his death televised”.

⁷⁰ Oryg.: „There is no impropriety in making the comparison so soon after Martin’s death: he was not the kind of man who gets an uncontroversial obituary, and this novel — though basically hostile to his kind of leftist pays a sort of tribute to such independence of spirit, and expresses, beneath a light, mannered coating of „stylishness”, a serious concern with the issues that were important to Martin”; *Nails...*

⁷¹ Oryg.: „*Green Flows* is a piece of enigmatical, brilliant black comedy”. N. Shrapnel, *Vulture and shadow*, [brak miejsca wydania], 27.02.1969; AE UMK.

warty w książce Pietrkiewicza do czarnego humoru w powieści *Memento Mori* autorstwa Muriel Spark⁷². Natomiast Richard Jones przyznał, że w miarę czytania utworu humor Pietrkiewicza jawił mu się jako coraz bardziej irytujący⁷³.

Inni recenzenci podkreślali nowatorstwo i eksperymentalną formę powieści Jerzego Pietrkiewicza: „poprzednia książka tego autora [*Inner Circle* — K. C.] opisywana była jako *niemożliwa do zaklasyfikowania* i to chyba najlepsze określenie *Green Flows the Bile*”⁷⁴. Natomiast krytyk „Halifax Evening Courier & Guardian” podsumował powieść Pietrkiewicza jako „zapis ukazujący prawdziwą mieszankę humoru, pantomimy i romansu, udekorowaną fragmentami historii politycznej”⁷⁵.

Styłem powieści, który jest całkowicie inny od wszystkich poprzednich jego książek, Pietrkiewicz po raz kolejny zadziwił krytyków. „Jerzy Peterkiewicz jest pisarzem emigracyjnym, który korzysta z angielszczyzny z dużo większą finezją niż większość Anglików”⁷⁶ — pisał Norman Shrapnel. Nazwał on język powieści „egzotycznym slangiem” w „artystycznym tonie” („exotic slang”; „artful tone”)⁷⁷, zaś Magdalena Czajkowska zwróciła uwagę na grę słów, jak również „językowe i stylistyczne lami-główki”⁷⁸. Podobnie zauważył krytyk „Hampstead and Highgate Express”: „niemal w każdym paragrafie pojawia się cięta uwaga, dwuznacznik na każdej stronie”⁷⁹. Zdaniem recenzenta „The Times Literary Supplement” powieść cechuje „bezbłędny styl i ton — świeży, lekki, tak zdystansowany, jakby pisał to ktoś bez serca”⁸⁰. W powieści pojawiają się też dowcipy, zarówno o podtekście politycznym: „Zapewne mleko płynie wolniej odkąd stary Józek odszedł z Kremla” („But surely the milk is flowing less fast now that old Joe is gone from the Kremlin?”; GF 60), jak i erotycznym.

Jak zauważył krytyk „Hampstead and Highgate Express”, *Green Flows the Bile* jest powieścią niezwykle trudną w odbiorze, skierowaną do wąskiego grona odbiorców. Pozorna lekkość stylu nie stanowi o rozrywkowym charakterze książki, a docenienie kunsztu autora i zrozumienie puenty utworu wymaga wnikliwej analizy treści⁸¹.

Główną koncepcją książki Pietrkiewicza jest ironiczne przedstawienie wizji rzeczywistości pozbawionej iluzji, opartej na hipokryzji i pozorach. Bohaterowie powieści wyzbyli się wartości moralnych, negując tradycyjne źródła szczęścia, jak rodzina, wię-

⁷² J. Whitley, *Discipline of faith*, The Sunday Times, 23.02.1969; AE UMK.

⁷³ R. Jones, *Lambrakis Lives*, The Listener, 27.02.1969; AE UMK.

⁷⁴ Oryg.: „An earlier book by this author has been described as *uncategorisable* and this is probably the word for *Green Flows the Bile*”. *Near to zany*, Halifax Courier and Guardian, 28.02.1969; AE UMK.

⁷⁵ Oryg.: „It is a record introducing a real melange of humour, pantomime and romance, garnished with snippets of political history”. Tamże.

⁷⁶ Oryg.: „Jerzy Peterkiewicz is an immigrant writer who uses English with far more versatility than most of the English”. N. Shrapnel, *Vulture and shadow*...

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ M. Czajkowska, *Czy w ślady Conrada?*...

⁷⁹ Oryg.: „For there is a barb in nearly every paragraph, a pun on every page”; *Gull the Gullible*, Hampstead and Highgate Express, 14.03.1969.

⁸⁰ Oryg.: „unmistakable style and tone — fresh, airy, so cool as to seem heartless”; *Nails*, The Times Literary Supplement, 27.02.1969.

⁸¹ „Przejrzyjcie nową, niezbyt obszerną książkę Peterkiewicza *Green Flows the Bile*. Możecie uznać, że jesteście bystry, jeżeli zrozumiecie połowę [...] przeczytajcie ją uważnie, a znacznie doceniacie zawartą w niej ironię. Przeczytajcie ponownie, a rozsmakujecie się w niej”. Oryg.: „Skim through Jerzy Peterkiewicz’s slim new novel *Green Flows the Bile* [...] and you can count yourself clever if you understand the half of it [...] read it carefully and you will begin to appreciate its rich irony. Re-read it and you will savour its flavour”. *Gull the Gullible*...

zi międzyludzkie, uczciwość i praca. W świecie przedstawionym *Green Flows the Bile* sława i wysoki status społeczny nie zależą od pochodzenia, majątku czy poziomu wykształcenia. Sukces można osiągnąć jedynie sprytem i przebiegłością, a najważniejszymi wartościami okazują się oportunizm i hipokryzja. Bohaterowie lekceważą normy społeczne, zrywają z nakazami i ograniczeniami powszechnie przyjętej obyczajowości. Żyją tylko dla siebie, przez co nadrzędnym celem każdego z nich jest realizacja partykularnych interesów i odnoszenie korzyści finansowych. Odrzucenie norm moralnych daje wrażenie wyzwolenia, lecz nie prowadzi do szczęścia. Pietrkiewicz pokazuje, że zaniechanie dążenia do bliskości z drugim człowiekiem wywołuje poczucie osamotnienia i zdrady, a zaburzenie teleologicznego porządku świata powoduje utratę nie tylko wszelkich zasad, ale też sensu życia.

LITERATURA

- Andrusiewicz A., *Dymitr Samozwaniec i Maryna Mniszech*, Warszawa 2009.
Ballada o Tobiaszu Hume, „Myśl Polska”, 1.10.1955.
Bazyłow L., Wiczorkiewicz P., *Historia Rosji*, Wrocław 2005.
Biegańska A., *Żołnierze Szkoccy w dawnej Rzeczypospolitej*, „Studia i materiały do historii wojskowości” 1984, nr 27.
Brzustowicz G., *Szkoccy „żołnierze fortuny” w ekspedycjach militarnych na tereny Księstwa Zachodniopomorskiego i Nowej Marchii podczas wojny trzydziestoletniej*, Choszczno 2009.
Burgess A., *The Novel Now*, New York 1970.
Corke H., „Encounter” 1955, nr 10.
Crawley P., *Next Step a Film*, „The Journal”, 8.03.1969.
Czajkowska M., *Czy w ślady Conrada?*, „Oficyna Poetów” 1969, nr 3.
Dictionary of National Biography, ed. S. Lee, vol. XXVII, New York–London 1891.
The Encyclopedia of the British Press 1492–1992, ed. D. Griffiths, London–Basingstoke 1992.
Fiction, „Cambridge News”, 19.04.1969.
Gull the Gullible, „Hampstead and Highgate Express”, 14.03.1969.
Hobhouse C., *A legend*, „Western Mail”, 22.03.1969.
J. Pietrkiewicz w rozmowie z A. Bernatem, „Nowe Książki” 1987, nr 5/6.
Jones B., *The Russia complex: the British Labour Party and the Soviet Union*, Manchester 1977.
Jones R., *Lambrakis Lives*, „The Listener”, 27.02.1969.
Kozłakow W., *Maryna Mniszech*, przeł. A. Wołodźko-Butkiewicz, Warszawa 2011.
Nails, „The Times Literary Supplement”, 27.02.1969.
Near to zany, „Halifax Courier and Guardian”, 28.02.1969.
Pawłow A., Perrie M., *Iwan IV Groźny. Car i tyran*, przeł. S. Kędziński, Warszawa 2008.
Pietrkiewicz J., *Green Flows the Bile*, London: Michael Joseph, 1969.
Pietrkiewicz J., *In the Scales of Fate*, London — New York 1993.
Pietrkiewicz J., *Loot and Loyalty*, William Heinemann Ltd, Melbourne — London — Toronto, 1955.
Pietrkiewicz J., *Zdobyc i wierność*, przeł. J. Dehnel, Warszawa 2018.
Remarkable Tale of 17th Century Poland, „Cambridge Daily News”, 7.10.1955.
Riasanovsky N.V., Stienberg M. D., *Historia Rosji*, przeł. A. Bednarczyk, T. Teszner, Kraków 2009.
Savill S., *Lives of Individuals in the Soviet Union*, „Eastern Daily Press”, 7.03.1969.
Scherer-Wirska O., *Druga powieść angielska Pietrkiewicza*, „Wiadomości” (Londyn) 1955, nr 50.
Stanford D., *Report from London. Literature in England: The Present Position*, „The Western Review” (Iowa City, Iowa, USA) 1957, nr 4.
The Stock of History, „The Times Literary Supplement”, 12.08.1955.

- Śmieja F., „*Ten trójkąt europejski w moim życiu*”: Jerzy Pietrkiewicz, [w:] *Jerzy Pietrkiewicz — inna wersja emigracji. Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej 11–12 maja 2000 r. w Toruniu*, red. B. Czarnecka, J. Kryszak, Toruń 2000.
- Taborski B., *Dziennik Bolesława Taborskiego. Fragmenty z lat 1953–1965*, [w:] *Jerzy Pietrkiewicz — inna wersja emigracji. Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej 11–12 maja 2000 r. w Toruniu*, red. B. Czarnecka, J. Kryszak, Toruń 2000.
- Taborski B., *Między grabieżą a wolnością*, „Nowy Merkuriusz” 1955, nr 9.
- This Side of Paradise*, „The Times Weekly Review”, 11.08.1955.
- Whitley J., *Discipline of Faith*, „The Sunday Times”, 23.02.1969.
- Wolfe G., *Malcolm Muggeridge. A Biography*, London 2003.
- Zins S., *Historia Anglii*, Wrocław 2001.

LOOT AND LOYALTY AND GREEN FLOWS THE BILE: ON TWO ENGLISH NOVELS BY JERZY PIETRKIEWICZ

The article examines two English novels by Jerzy Pietrkiewicz: *Loot and Loyalty* and *Green Flows the Bile*. It focuses on the origin, contents and reception of the two novels in Great Britain. It provides numerous quotations from the two novels, as translated by the author of the article. Moreover, the article thoroughly discusses the critique of the two novels in British periodicals.

KEY WORDS: Jerzy Pietrkiewicz, English novels, reception, *Loot and Loyalty*, *Green Flows the Bile*

SŁOWA KLUCZOWE: Jerzy Pierkiewicz, angielskie powieści, recepcja, *Loot and Loyalty*, *Green Flows the Bile*